

SŁOWO

WILNO, Sobota 13 stycznia 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcja 17-82 Administracja — 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękojmiowa niezamowionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

- BARANOWICZE — ul. Szepcickiego — A. Laszuk.
- GLEBKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch“.
- KLECK — Sklep „Jeauość“.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch“.
- MOLODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
- NIESWIEZ ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwiskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.

- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nautz.
- PODBRODZIE — ul. Wilńska 15 T. Gurwicz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
- ŚLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIANY — M. Lewin, — Biuro gazetowe ul. 3 Maja.
- SZARKOWSZCZYNA M. Mindel, siel. apteczny.
- WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch“.

Kto za to ponosi odpowiedzialność?

Dwie rzeczy zbiegły się... pouczająco. (Szukałem odpowiedniego wyrazu, gryząc się w język, aby nie powiedzieć: doskonałe). Rozpoczęła debata nad konturycją BB, która ma być reformą (nie zniesieniem) systemu parlamentarnego i afera Stawiskiego, ten olbrzymi gejer pomysł, który chludnął na system parlamentarny we Francji.

Teraz mała dygresja. Zbyt często porównujemy sprawę Stawiskiego do Panamy. Trzeba być ścisłym. Stawiski w świetle prawdy historycznej to mucha w porównaniu do afery Panamskiej. Samo porównywanie już jest przesadą. Panama poknęła 10 miliardów franków oszczędności francuskiego obywatela. Panama spowodowała ciężki kryzys w dziedzinie skądania oszczędności. — W sprawie Stawiskiego mówi się o pół miliarda franków, to znaczy o 125 milionach franków z 1891 r. — roku Panamy. Dzisiejszy frank, to zaledwie cztery sz przedwojenne. W Panamie figurowało 150 parlamentarzystów i aktualnych, o byłych, a co gorsza przyszłych ministrów, prezydentów ministrów, bal., prezydentów republiki. Pierwszym panamistą był Clemenceau, jednym z największych Floquet, — ten święty republikański. O, nie, Panama, to nie Stawiski, — tego naprawdę nie można porównywać. Leseps, Eifel — prawdziwie wielcy ludzie, wreszcie ten, którego z pewnym nacięciem można porównać do Stawiskiego, Cornelius Herz, o ileż była to ciekawsza, bardziej tajemnicza osobistość. W „Słowie” z 31 sierpnia, wydrukowałyśmy monumentalne studjum o Panamie p.t. „Czytanka dla republikańskich dziatek”, które nam zalało całą stronice gazety. Sierpień, — to czasy ogórkowe, gdybym był przeczuł, że taka afera wybuchnie, poczekalbym ze swoją kobyłą o Panamie do stycznia.

Stawiski — to to samo, co madame Hanau, Austrie i tyle innych polityczno — złodziejskich parlamentarzo-hochstaplerskich afer republikańskiej Francji.

Wyraz „republika”, „republikański” — nie jest przyjemnie niemi szafować, bo formalnie republika, to brak monarchii, formalnie republika przeciwstawia się królestwu. Pisząc o Panamie dla republikańskich dziatek, miałem też na myśli walkę głębszą się jeszcze możliwości restauracji monarchii we Francji, — może nawet nie możliwości, bo w 1891 r. było to całkiem niemożliwe, ale głębszą się bliskich, bardzo bliskich wspomnień walk o monarchię. I w 1891 roku republika, jako reżim została skompromitowana przez Panamę. Skompromitowana, lecz nie obalona. Przeciwnie, — dziś dla ogromnej większości państw europejskich zagadnienie powrotu do monarchji przestało istnieć. Ale zlikwidowawszy kwestję powrotu do monarchji, a więc tym samym zlikwidowawszy wyraz „republika” w charakterze terminu bojowego, w charakterze czegoś, co bronic należy, o co bć się trzeba, — skoro przejdziemy na grunt francuski, spotykamy się z pojęciem ideologii republikańskiej, które w tem najkonserwatywniejszym dziś państwie Europy, odegrała ogromną rolę, stanowi żywą siłę, która walczy, i z którą się walczy.

„Republikański”, „prawdziwi republikański”, „rzetelny republikański” — to wcale nie znaczy, aby to byli ludzie poświęcający się przegradzaniu księciu de Guise powrotu do tronu. „Republikański”, to spadkobiercy tych zasad, o które walczyło z Mac Mahonem w I-ym dziesięcioleciu po wojnie 1870 r. Zasady te przedsięwzięciem walczą z Kościółem, klerem, Panem Bogiem, następnie głoszą swobodę obyczajową, osobistą, gospodarczą, wreszcie walka z wojskiem i generałami. Wiele z tego po drodze odpadło, wielu z „republikańców” stało się kochankami i wodzami też republikańskiej, ale już bez tego specjalnego akcentu, prawicy, ale wiele z tego zostało. Wyrosli socjaliści, — oni są

częściowymi tylko republikanami, bo „republikański” na terenie francuskim, to zarówno liberalizm wyznaniowy, liberalizm obyczajowy, jak liberalizm gospodarczy.

Otóż z podręcznikiem historii w ręku należy stwierdzić, że wszystkie skandale złodziejskie od wielkiej Panamy, do ostatniego Stawiskiego, były udziałem tego obozu republikańskiego. Żadna z wielkich awantur nie skompromitowała rojalistycznej, czy katolickiej prawicy i żadna skrajnych socjalistów. Za wszystkie skandale ponoszą odpowiedzialność grupy lewego centrum w tej kolejności, w jakiej się poprzez ostatnie francuskie dziesięciolecie z różnymi nazwami przesuwały.

Nie chcę wyciągać z tego faktu żadnych wniosków, podkreślam tylko jego rzeczywistość i dokładność. Być może jednak, że warto tu wspomnieć hasła karości narodowej i państwowej, których umiarkowanym i nieuciążliwym przedstawicielem była elastyczna idea monarchizacji a przedstawicielami nowoczesnym, uciążliwym i męczącym staje się Cezar w rodzaju Mussoliniego i Hitlera, Cezar, który w ciągu lat kilku musi wynurzyć na masach taki dla siebie prestiż, jaki monarchja dziedziczyła w przywyczaczeniach historycznych.

Afera Stawiskiego, tak jak i Panamy i wszystkie sprawy po-panamskie, kompromitując system parlamentarny, system zmiennych rządów i co za tem idzie, system stałej, lecz nikomu nie wiernej policji. Francuska policja to bagno. Dowiedzieliśmy się o tem, z okazji Panamy, oto już 42 lata temu. Podczas wojny duszono osoby, aresztowane za szpiegowstwo, a mogące kompromitować pewnych polityków. Policja paryska śledzi byłych ministrów, a ponieważ tam ciągle ci sami ludzie powracają do rządów systemem karuzelowym, więc policja, za pomocą swych sprostżeń, ma w ręku ministrów aktualnych. Nie wierzono Daudetowi, że policja zabiła mu 14-letniego syna. A jednak była to prawda. Teraz w sprawie „samobójstwa” Stawiskiego tak samo, jak w sprawie „samobójstwa” Filipa Daudeta, właściciel lokalu, w którym popełniono to „targnięcie się na życie”, okazał się konfidentem policyjnym. Nikt z korespondentów zagranicznych, zamieszkałych w Paryżu nie wie-

rzy w owo „samobójstwo”, a i we Francji udają w nie wiarę tylko organy prawdziwie i rzetelnie republikańskie.

Narazie na ulicy paryską panuje „L'Action Francaise” — monarchiści francuscy, grupa nawpół literacka, nawpół polityczna, kierowana przez ludzi starych, żyjących wspomnieniami, ludzi, którym czytanie historii zastępuje czytanie gazet i ludzi mających talent pociągać ku sobie młodzież. Uniwersytety są za tą grupą, mimo zajadkości, z którą zwalcza ją policja, mimo gromów Watykanu. Kilka lat temu czytalem tytuł nad artykułem Daudeta, tytuł, który zaimponował mi swoją jednością i swoją pasją. „Caillaux” biegł w pierwszym wierszu tytułu, biegł przez wszystkie szpalty największymi czciońkami. „Caillaux”, a więc „bez komentarzy”, wiadomo ile nienawiści, ile zgrozy, ile krzyku wkłada Daudet w samo brzmienie tego nazwiska... „Veut fonder un journal, stało w tego tytułu wierszu drugim, „chce założyć dziennik” — nie zakłada dziennika, lecz uważać chce psia jego mac założyć dziennik, „avec la canaille Dubarry — wysapywała się daudetowska pasja w tytule swego artykułu wierszu trzecim. I proszę, czytałem ten tytuł jakieś sześć, może osiem lat temu, chodziło tu o tę samą „Volonté”, której redaktor p. Dubarry poszedł jednak teraz za Stawiskiego do kozy. Pomimo całej groteskowości, z jaką zawsze w moich polskich oczach rysuje się Daudet, muszę przyznać, że ten paryski pan Zagłoba ma w sobie coś z Kassandry. Wieszczę i wieszczę prawdziwie, a ludzie nie chcą go słuchać, kiedy się okazuje, że ma rację, to jeszcze mu tej racji nie przyznają. I lu już ludzium wywielił drogę do więzienia. A teraz krzyczy jego dziennik: „Kamil Chautemps, prezydent ministrów Republiki Francuskiej i szel bandy”. Zaisze cudną żywotność ma w sobie ten naród francuski, który dał sobie ustrój państwowy używany przez obywateli w miejsce spluwaczki, cudną żywotność, skoro z tym ustrojem ma imperjum kolonialne i wygrywa wojny. Ale imperjum i wojna, to Franca, — awantury jak Boulanger i Dreyfus, skandale, jak Wilson, Panama, Klotz, Humbert, Rochette, Bank Chiński madame Hanau, Austrie i Stawiski, to parlament francuski. Cat.

PARYŻ. PAT. — Wczoraj wieczorem doszło w okolicach Izby Deputowanych do demonstracji. Policja, chcąc przeszkodzić manifestom, wstrzymała ruch na moście, łączącym plac zgody z Izłą Deputowanych i ustawiła wzdłuż jezdni na bulwarze St. Germain w pobliżu St. Sofferino kilka aut z policjantami. Demonstranci usiłowali przedostać się do Izby Deputowanych. Rozpędzeni przez policję ponownie zgromadzili się na jednej z okolicznych ulic. Tam policja przypuściła

PARYŻ. PAT. — Wczorajsze demonstracje w okolicy Izby, zorganizowane przez „Action Francaise”, zwolenników „Jeune patriotes” zakończyły się dopiero późną nocą.

Według „Matin” brało w nich udział 4000 osób. W czasie demonstracji aresztowano 362 osoby.

„Action Francaise” twierdzi, że liczba osób aresztowanych przekroczyła 500. Wiele osób odniosło rany. Prasa uskarża się na gwałtowność policji. Współpracownik „Le Journal” Ver-teux — pomimo iż miał w kłapie odznakę dziennikarską, a w ręku trzymał specjalną przepustkę — otrzymał uderzenie pałką gumową w głowę, które obalilo go na ziemię; redaktor Ver-teux został następnie stracony przez tłum.

Skonsygnowanie znacznych sił policyjnych

PARYŻ. PAT. — Wobec zapowiedzianych na dziś ponownych manifestacji w okolicy pałacu Burbońskiego, władze przedsięwzięły środki ostrożności. Przed godziną 15-tą skon-sygnowano w okolicy pałacu znaczne siły policyjne. Siły te zostały wzmocnione o 18-tci. Mówią, iż członkowie organizacji Croix du Fou mają zamierzyć przyłączyć się do demonstracji. — Słaby pozostawiano. Również większość ka-

PARYŻ. PAT. — Wczoraj została przesłuchana pani Stawska. Wynik przesłuchania nie są dotychczas podane do druku. Przewieziono do Bayonne redaktor naczelny „Volonté” Dubarry i b. red. naczelny „Li-

berre” Eymard, zostali wczoraj przesłuchani przez sędziego śledczego. Według zapewnien prasy, w najbliższych dniach należy oczekiwać nowych aresztowań.

Premjer Chautemps nie podał ręki

PARYŻ. PAT. — „Ami du Peuple” donosi, że przed otwarciem wczorajszych posiedzenia Izby Deputowanych dep. Bonnaure, zamieszany w aferę Stawiskiego, chciał podać rękę premj-erowi Chautemps. Premier odmówił mu podania

PARYŻ. PAT. — Wskutek powtarzających się manifestacji przed Izłą i Senatem, sen. Chen oświadczył, iż zgłosi interpelację w sprawie zarządzeń, jakie należy wydać w celu zapewnienia porządku publicznego i ochrony instytucji republikańskich.

Burzliwe zajścia na dworcu północnym

PARYŻ. PAT. — Na dworcu Północnym doszło w piątek do burzliwych zajść. Pasażerowie, niezadowoleni z opóźnienia się pociągów podmiejskich, zaczęli głośno demonstrować przeciw porządkom kolejowym. Znajdujący się na dworcu policjanci usiłowali rozepędzić tłum. W rezultacie doszło do bójki. Kilku agentów policyjnych i kilku pasażerów zostało poturbowanych. Aresztowano 4 pasażerów, którzy zostali zwolnieni po identyfikowaniu osobowości.

Przesłuchanie p. Stawiskiej

PARYŻ. PAT. — Wczoraj została przesłuchana pani Stawska. Wynik przesłuchania nie są dotychczas podane do druku. Przewieziono do Bayonne redaktor naczelny „Volonté” Dubarry i b. red. naczelny „Li-berre” Eymard, zostali wczoraj przesłuchani przez sędziego śledczego. Według zapewnien prasy, w najbliższych dniach należy oczekiwać nowych aresztowań.

Stawiski ZOSTAŁ ZAMORDOWANY.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił dep. Ibemagnay z Federacji Republikańskiej. — Mówca analizując aferę Stawiskiego, mówi o jej go przeszłości kryminalnej i z niedowierzaniem odnosi się do samobójstwa Stawiskiego, domagając się dokładnego zbadania tej sprawy. — Najbardziej uderzającym faktem jest — zdaniem mówcy — że w ostatniej chwili życia towarzyszył Stawiskiemu bandyta Voix, który pierwszy oświadczył, że jego przyjaciel Stawiski miał zamiar popełnić samobójstwo. Tu kryje się cała tajemnica. Dla mnie jasne jest twierdzenie, że Stawiski został zamordowany. Przemawiając w dalszym ciągu po przerwie obiadowej, dep. Ibemagnay zaznacza, że parlament żyje pod znakiem podejrzania i pogardy i że Izba nie może obradować jedynie pod ochroną siły. Przy tych słowach zrywa się na ławach prawicy, centrum i skrajnej lewicy burza oklasków, podczas gdy radykalowie głośno przerywają mówcy.

WNIOSKI.

Następnie Izba zgodziła się przejść bezpośrednio do omówienia zgłoszonych wniosków. Przewodniczący zapowiada, że rząd będzie się natychmiast domagał wszczęcia śledztwa przeciwko dep. Bonnaure.

Pierwszy zgłoszony wniosek — dep. Herriota i radykałów socjalnych: „Izba, stawiając ponad wszelkie inne względy uczciwość, uważając, że obowiązkiem partii republikańskiej jest zapewnić we wszystkich dziedzinach podniesienie poziomu moralności publicznej, zdecydowana ujawnić bez żadnych względów skandale, które zanępiłyby opinie powszechne domaga się niezależnej i surowej akcji sprawiedliwości. Izba wyraża zaufanie rządowi, że wypełni on swój obowiązek w całości i przechodzi do porządku dziennego.”

Drugi zgłoszony wniosek dep. Monnet i socjalistów domaga się reformy policji oraz wyświetlenia skandalicznych faktów i ukarania winnych. Trzeci wniosek — komunisty Ramette — domaga się powołania nadzwyczajnej komisji parlamentarnej. Wreszcie czwarty wniosek dep. Ibemagnay — domaga się nominacji komisji, złożonej z 44 członków Izby. Wniosek, ten będzie miał pierwszeństwo.

KRWAWE MANIFESTACJE ULICZNE W PARYŻU

PARYŻ. PAT. — Wczoraj wieczorem doszło w okolicach Izby Deputowanych do demonstracji. Policja, chcąc przeszkodzić manifestom, wstrzymała ruch na moście, łączącym plac zgody z Izłą Deputowanych i ustawiła wzdłuż jezdni na bulwarze St. Germain w pobliżu St. Sofferino kilka aut z policjantami. Demonstranci usiłowali przedostać się do Izby Deputowanych. Rozpędzeni przez policję ponownie zgromadzili się na jednej z okolicznych ulic. Tam policja przypuściła

PARYŻ. PAT. — Wczorajsze demonstracje w okolicy Izby, zorganizowane przez „Action Francaise”, zwolenników „Jeune patriotes” zakończyły się dopiero późną nocą.

Według „Matin” brało w nich udział 4000 osób. W czasie demonstracji aresztowano 362 osoby.

„Action Francaise” twierdzi, że liczba osób aresztowanych przekroczyła 500. Wiele osób odniosło rany. Prasa uskarża się na gwałtowność policji. Współpracownik „Le Journal” Ver-teux — pomimo iż miał w kłapie odznakę dziennikarską, a w ręku trzymał specjalną przepustkę — otrzymał uderzenie pałką gumową w głowę, które obalilo go na ziemię; redaktor Ver-teux został następnie stracony przez tłum.

Skonsygnowanie znacznych sił policyjnych

PARYŻ. PAT. — Wobec zapowiedzianych na dziś ponownych manifestacji w okolicy pałacu Burbońskiego, władze przedsięwzięły środki ostrożności. Przed godziną 15-tą skon-sygnowano w okolicy pałacu znaczne siły policyjne. Siły te zostały wzmocnione o 18-tci. Mówią, iż członkowie organizacji Croix du Fou mają zamierzyć przyłączyć się do demonstracji. — Słaby pozostawiano. Również większość ka-

PARYŻ. PAT. — Wczoraj została przesłuchana pani Stawska. Wynik przesłuchania nie są dotychczas podane do druku. Przewieziono do Bayonne redaktor naczelny „Volonté” Dubarry i b. red. naczelny „Li-

Afera Stawiskiego na posiedzeniu Izby

WYJASNIENIA PREMJEERA CHAUTEPS

PARYŻ. PAT. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych, poświęconem sprawie afery Stawiskiego, po przemówieniach deputowanych, którzy ostro atakowali władzę, rzekomo popierającą, bądź tolerującą oszustwa Stawiskiego — mówił premier Chautemps, który zaznaczył na wstępie, że w tak ważnej sprawie nie należy dopuszczać cynicznej eksploatacji tej afery przez tych, którzy są do tego najmniej powołani.

Dalej premier zaznacza, że nikt nie ma prawa wątpić w energię rządu i ci, którzy ośmiągają się wspólnikami fałszerzy, będą ukarani.

Nie ukrywam — mówił Chautemps — że spełnienie obowiązku sciągania na mnie zemście, ale będzie radością mego życia, że wniosłem światu w zastrut atmosferę kryzju. Nie troszcę się o to, czy zostanie obalony, czy też nie. Pragnę spełnić swój obowiązek i przedsięwziąć sankcję bez względu na osoby.

Premjer Chautemps przedstawił dalej akty i podkreślił, że „Stawiski nie powinien być wypuszczony na wolność na podstawie świadectwa lekarskiego, lecz trzymany w specjalnym szpitalu więziennym. Kilnastokrotne odraczenie jego sprawy było karygodnym błędem. Gdyby Stawiski został skazany, nie mógłby wykonywać swych oszukanych praktyk. Minister sprawiedliwości postanowił przedsięwziąć surowe kroki celem ustalenia odpowiedzialności urzędników.

Stawiski — mówił dalej premier — graso-wał w klubach i kasynach. Mimo, że został stamtąd wydalony w roku 1929, w roku 1931 otrzymał z powrotem pozwolenie na uczęszczanie do kasyn. Stała się rzecz nie do pojęcia, że komisarz policji, który aresztował Stawiskiego i nie mógł nie znać identyczności oszusta, sam jego oślawił.

Premjer Chautemps omówił następnie operację Stawiskiego w Credit Municipal de Bayon ne. Oszustwa zdołał dopiero wtedy wykryć, gdy nie zapłacono bonów. Mówca stwierdza, że uchybienia wśród urzędników nie miały charakteru współdziałania z oszustem.

Rząd — zapowiedział premier — przeprowadzi reformę ministerstwa sprawiedliwości i policji. — Zarzuci się policji — mówił Chautemps — że nie była poinformowana; lecz Stawiski był osławiany przez ludź, w których uczciwość nie było można wątpić. Należałoby dokonać reformy moralnej. W zakończeniu premier apeluje do Izby, aby w imię zachowania ustroju parlamentarnego i moralności publicznej połączyła się z rządem w akcji sanacyjnej.

„WSPÓŁPRACOWNICY“

Posel komunistyczny Ramette porusza w związku z aferą Stawiskiego sprawę kontroli ubezpieczeń, twierdząc, że oszust musiał mieć nieprawdopodobnie dużą liczbę współpracowników w administracji publicznej, a przedewszystkiem wśród wyższych urzędników policji. Mówca atakuje prasę burżuazyjną, na co z miejsca odpowiada Chautemps, stając w obronie godności dziennikarzy. Dep. Ramette domaga się, aby państwo pokryło straty w kasie ubezpieczeniowej w wysokości 22 milionów franków.

STAWISKI ZOSTAŁ ZAMORDOWANY.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił dep. Ibemagnay z Federacji Republikańskiej. — Mówca analizując aferę Stawiskiego, mówi o jej go przeszłości kryminalnej i z niedowierzaniem odnosi się do samobójstwa Stawiskiego, domagając się dokładnego zbadania tej sprawy. — Najbardziej uderzającym faktem jest — zdaniem mówcy — że w ostatniej chwili życia towarzyszył Stawiskiemu bandyta Voix, który pierwszy oświadczył, że jego przyjaciel Stawiski miał zamiar popełnić samobójstwo. Tu kryje się cała tajemnica. Dla mnie jasne jest twierdzenie, że Stawiski został zamordowany. Przemawiając w dalszym ciągu po przerwie obiadowej, dep. Ibemagnay zaznacza, że parlament żyje pod znakiem podejrzania i pogardy i że Izba nie może obradować jedynie pod ochroną siły. Przy tych słowach zrywa się na ławach prawicy, centrum i skrajnej lewicy burza oklasków, podczas gdy radykalowie głośno przerywają mówcy.

WNIOSKI.

Następnie Izba zgodziła się przejść bezpośrednio do omówienia zgłoszonych wniosków. Przewodniczący zapowiada, że rząd będzie się natychmiast domagał wszczęcia śledztwa przeciwko dep. Bonnaure.

Pierwszy zgłoszony wniosek — dep. Herriota i radykałów socjalnych: „Izba, stawiając ponad wszelkie inne względy uczciwość, uważając, że obowiązkiem partii republikańskiej jest zapewnić we wszystkich dziedzinach podniesienie poziomu moralności publicznej, zdecydowana ujawnić bez żadnych względów skandale, które zanępiłyby opinie powszechne domaga się niezależnej i surowej akcji sprawiedliwości. Izba wyraża zaufanie rządowi, że wypełni on swój obowiązek w całości i przechodzi do porządku dziennego.”

Drugi zgłoszony wniosek dep. Monnet i socjalistów domaga się reformy policji oraz wyświetlenia skandalicznych faktów i ukarania winnych. Trzeci wniosek — komunisty Ramette — domaga się powołania nadzwyczajnej komisji parlamentarnej. Wreszcie czwarty wniosek dep. Ibemagnay — domaga się nominacji komisji, złożonej z 44 członków Izby. Wniosek, ten będzie miał pierwszeństwo.

Groźna sytuacja w Kłajpedzie

koncentracja brygady szturmowców

KOMUNIKAT POSELSWA LITIEWSKIEGO

LONDYN. PAT. — Poselstwo litewskie w Londynie rozesyłając do prasy brytyjskiej komunikat, zaprzeczając doniesieniom oficjalnej agencji niemieckiej na temat rzekomych rządzeń litewskich przeciwko Niemcom w Kłajpedzie, które agencja niemiecka usiłowała przedstawić jako naruszenie konwencji międzynarodowej.

Komunikat poselstwa litewskiego stwierdza, że dane zamieszczone w informacji niemieckiej są nieprawdziwe i że polityka litewska na terenie Kłajpedy prowadzona jest najciszej i w zgodzie ze zobowiązaniami międzynarodowymi. Komunikat litewski ostrzega hitlerowców, że jakikolwiek usiłowania dokonania zmiany w obecnym stanie terytorjalnym Kłajpedy spotkają się z stanowczym oporem i przeciwdziałaniem rządu litewskiego.

Nominacja ks. Walerjana Meysztowicza

MIASTO WATYKAŃSKIE. Radca kanoniczny ambasady polskiej ks. Walerjan Meysztowicz, mianowany został prałatem domowym Jego Świątobliwości. (KAP)

CUKROWNIE W WIELKOPOLSCIE NIE BĘDĄ LIKWIDOWANE.

POZNAŃ. PAT. — Zamieszczona przez niektóre pisma poznackie wiadomość o likwidacji kilku cukrowni w Wielkopolsce jest demotywana przez Zachodnio-Polski Związek Przemysłu Cukrowanego, który komunikuje, iż wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

MOSKWA. PAT. — Komentując otrzymane z Kowna informacje o komunikacie, ogłoszonym przez niemieckie Biuro Informacyjne w sprawie rzekomego zamiaru Litwinów przygotowania zamachu stanu w okolicach Kłajpedy, „Izwestija” zaznacza, że musi to wywołać zaniepokojenie zwłaszcza, że nadeszła wiadomość o koncentracji specjalnej brygady szturmowców narodowo-socjalistycznych w Kłajpedzie.

LONDYN. PAT. — „Daily Mail” ogłasza wywiad z Mussolinim, w którym włoski dyktator popiera żądania Niemiec w kwestii zbrojeni. Mussolini oświadcza m. in.:

Niemcy wyraziły swą gotowość wyrzucenia się aeroplanów do bombardowania o większym kalibrze niż 6 cali i czolgów większych, niż 16 tonn wagi. Jeżeli żądają oni tej broni defenzywnej, której żaden naród europejski nie ma zamiaru wyrzec się, to ponieważ moralne podstawy Niemiec do równouprawnienia zostały przez mocarstwa zachodnie uznane — nie-możliwym jest zaprzeczyć słuszność żądań niemieckich co do zaopatrzenia się w broń defensywną.

WIEDEN. PAT. — Akcja narodowych socjalistów, wyrażająca się w rzucaniu petard itp. wystąpieniach demonstracyjnych, nie ustaje. W ciągu wczorajszego wieczoru w różnych częściach Wiednia eksplodowały petardy. Wskutek wybuchu jeden z policjantów został poranny i, że musiał być odwieziony do szpitala.

Aresztowano 9 osób, które bądź rzuciły petardy, bądź też u których w czasie rewizji petardy znaleziono. Po południu jeden z urzędników policyjnych znalazł na plantach nad ka-

Stosunki między Litwą i Kłajpedą ustalone już oddawna — piszą „Izwestija” — i Litwa nie jest bynajmniej zainteresowana w jakimkolwiek zamachu stanu. Przystępując Litwinom podobne fantastyce oraz prasa niemiecka zamierzają niewątpliwie do innych celów. Jeżeli na terytorjum Kłajpedy dojdzie do krwawych zajść, to odpowiedzialność za to spaćnie na tych, którzy te zajścia przygotowują.

Mussolini popiera żądania Niemiec

WIEDEN. PAT. — Akcja narodowych socjalistów, wyrażająca się w rzucaniu petard itp. wystąpieniach demonstracyjnych, nie ustaje. W ciągu wczorajszego wieczoru w różnych częściach Wiednia eksplodowały petardy. Wskutek wybuchu jeden z policjantów został poranny i, że musiał być odwieziony do szpitala.

Aresztowano 9 osób, które bądź rzuciły petardy, bądź też u których w czasie rewizji petardy znaleziono. Po południu jeden z urzędników policyjnych znalazł na plantach nad ka-

Sztylety HITLEROWCÓW

BERLIN. PAT. — Naczelny komendant oddziałów szturmowych ogłosił rozkaz, wprowadzający sztylety, jako dodatkowy rytyczunek dla wszystkich członków szturmowych i secalnych z niemi formacyj. Sztylety te wznoszone są na sztylotech, które rozdał szef szturmowców płk. Roehm zasłużonym przywódcom oddziałów szturmowych.

2 LATA WIEZIENIA ZA POSIADANIE NIELEGALNEJ GŁĘZETY

BERLIN. PAT. — Trybunał Rzeczy skąd pewnego kupca z Bawarii za posiadanie egzemplarzy organu socjaldemokracji niemieckiej „Der Neue Vorwaert” na karę 2 lat więzienia.

SILVA RERUM O lojalności

DO DUSZY KOBIETY PRZEZ DUSZĘ ŻE-LAZKA!...

Mężczyźni to są potwory!... Cóż to są za brutale, egości, ludzie bez serca i duszy!... Krew się ścina w żyłach na myśl, że z podobnymi monstrualnymi stworzeniami muszą obcować subtelne, anielskie kobiety!...

Mężczyźni mają milion wad, — same wady — ale największą, najgroźniejszą, najstraszniejszą, najobrzydliwszą wadą mężczyzn jest niedocenianie ofiarnej wysiłku niewiast w dziedzinie gospodarstwa.

Elektryczność w domu (zesz. 1), „czasopismo dla wszystkich, poświęcone zastosowaniu domowym elektryczności”, mówi że świętem oburzeniem.

Mężczyzna, stworzenie najszybsze straszy wie pod pewnym względem. Upodobił się na umyśle, nie może zrozumieć ważności domowych prac w gospodarstwie kobiecym. Stosunek jego do tych problemów ogólnie domowego jest przerażająco nieinteligentny, żeby nie powiedzieć, obrzydliwy. Pana domu nie interesuje naprzykład sprzątnąć, żeby jego kolumny były białe i błyszczące, nie chce wiedzieć dlaczego herbata nie jest dość gorąca, a na wodę do gulemu musi czekać. Pan domu wymaga...

„Pan stworzenia” pragnie wiedzieć w swej żonie zawsze uroczą kobietę, o puszystych i falującej czuprynie, zapomina tylko, że do tego niezbędnym jest posiadanie suszarki elektrycznej do włosów i elektrycznie grzanych karbowków.

Czy to nie jest okropnie? Mężczyzna nawet i wiedzieć nie chce o trudzie ofiarnych kobiet, która musi gotować, czerować, plotkować, kłócić się z kucharką i najserdeczniejszymi przyjaciółkami — słowem, wykonywać milion czynności, pociąganych z hulesem, narzekaniem i f...pieniędzi, których ma dostarczyć potwór mężczyzny.

A ten potwór nie zastanowi się nawet nad tym, jaka droga prowadzi do serca kobiety!...

Jeżeli do serca męża trzeba się przez zółdek, to do serca żony, drobiazgiem, — przez zainteresowanie się jej codziennymi kłopotami, przez ułatwianie jej utrzymania w domo ładu i czystości. Wiadomo, że nawet na dzień zimnego serca kobiety — wampira drzewnego tęsknota do ciepłego i przytulnego gniazda przy boku męża i wszystko, cokolwiek ten mąż uczyni, aby gniazdo stało się radośniejsze, będzie najwymowniejszym dowodem prawdziwej i trwałej jego miłości. I będzie to zachowanie w najtajniejszej skrytce serca, jak drogocenny skarb, bo największym to dla kobiety skarbem, gdy ten, którego kocha, myśli o niej nie tylko wtedy, gdy jest łowiąc salonową, gdy w wieczory gdzieś umiśca się do niego kasielsko, ale i wówczas, kiedy spełnia szarą, znużającą pracę domową.

Głęboko to uwagi są uzupełnione rymem: przed kobietą kłękaj mężczyzna, trzymając w ręce elektryczne żelazko. Właśnie żelazko jest kluczem, otwierającym serce kobiety. W innym artykule tak są uzasadniane konieczności używania elektrycznego żelazka.

Oszczędzić — to znaczy unikać zbędnych wydatków. Unikamy wydatku na nową bielącą, przedłużając życie obecnie używanej — przez prasowanie elektryczne.

Oszczędna gospodyni prasuje więc elektrycznie. A więc — przez z żelazkiem, posiadając „duszę”, — niech się cieszy dusza kobiety, widząc żelazko elektryczne!...

Swoją drogą: redaktorów czasopisma, tak wybitnie inteligentnie propagującego elektryczne żelazka, warto byłoby dobrze wyprasować tem żelazkiem!... Lektor.

stów kilka

Kowno, w styczniu 1934 r.

Są rzeczy, napomykanie o których jest niewskazane z bardzo wielu względów, szczególnie tam, gdzie chodzi o zagadnienia, posiadające jakikolwiek związek z polityką. W polityce każdy lapsus linguae może pociągnąć za sobą niedające się przewidzieć, a bardzo przykre następstwa, to też tymi, którzy w jakimkolwiek stopniu są związani z takim lub innym zagadnieniem politycznym, zaleca się możliwie daleko postąpić ogólną w doborze określeń, jakimi w swoich wystąpieniach operują.

Niedawno w rozgłoszeniu wileńskiej Polskiej Rady, w ramach odczytów, poświęconych zagadnieniom litewskim zabrał głos p. Henryk Zabielski który w wygłoszonych przez siebie życzeniach noworocznych doradził Polakom, zamieszkającym w Litwie, takiej lojalności, o stu znakach do państwa, w którym mieszkają, aby to państwo mogło być z nich dumne.

W imieniu Polaków, zamieszkających na Litwie, autor niniejszego artykułu stwierdza, że element polski w Litwie zawsze był i jest w stosunku do Państwa Litewskiego lojalny, bowiem każdy Polak na terenie Litwy zamieszkały, czaje się jej obywatelom i pozostawać do obywatelstwa, jakimi go jego przynależność do państwa obarcza.

Manę też prawnie zapytać, jakie czyny, jakie postąpienia Polaków Kowiańskich spowodowały p. Zabielskiego do wygłoszenia tych życzeń? — Bo jeżeli się nam udziela rad o wzmożeniu lojalności tam samemu uprawnia się podjęcie, że my nie jesteśmy lojalni w stosunku do państwa, na terenie którego mieszkamy. Jeżeli zaś autor to ogłasza publicznie, więc musi mieć jakieś ważne dowody, które go podesunęły do takiej publicznej niekompromitacji.

Ponieważ jednak wiemy, że nie podobano p. Zabielski zebrać nie mógł więc nie pozostało mu innego do przypuszczenia, jak to, że p. Zabielski proponuje Polakom na Litwie lojalność innego rodzaju — lojalność w stosunku do posunięć rządu litewskiego, zamierzających do zniesienia różnic narodowościowych wśród obywateli państwa — a zatem — do wynarodowienia Polaków, tam zamieszkałych. — Leczy czy orientuje się w takim razie, że taka lojalność jest równoznaczna z dobrowolnym wyrzeczeniem się przez Polaków z Litwy ich narodowości — a zatem tego, co dla nich jest najdroższe i za co ponieśli oni tyle ofiar i coraz to nowe ponoszą?

— Że w tym wypadku przeoczy on wytycznym, postawionym przez Komitet Opieki nad Polakami Zagranicą? — Że wprawia w nas, iż życzeniem jest wyrzeczenie się przez nas naszych aspiracji narodowych, naszych dążeń, i tak wysoce utrudnionych, do zlania się kulturalnego z najszerszą zrozumią polskością? — Manę prawnie zapytać, w imieniu jakiej idei autor życzeń noworocznych w ten sposób do nas przemawia?

Ci Polacy z Litwy, którzy słuchają odczytów, im poświęconych, nie mogą zrozumieć, — jak mogło kierownictwo tych odczytów, (bo muszą one posiadać jakikolwiek kierownictwo) zgodzić się na posunięcie na antenę podobnych „życzeń”.

Jeżeli jesteśmy gorącymi patriotami polskimi w znaczeniu narodowym, to przecież to uczucia patriotyczne nie wykluczają i nie mogą w nas wykluczyć poczucia lojalności w stosunku do państwa, w którym mieszkamy i które jest naszym macierzystym krajem.

Okrutny lapsus linguae p. Zabielskiego stawia nas zarówno w stosunku do Litwy, jak i do Polski, w sytuacji najnieprzyjemniejszej. Litwa, opierająca się na słowach p. Zabielskiego może nas uważać za element burzeliwski, zaś w oczach Polski wskutek tego samego odczytu możemy się wydać dziećmi, które o chwilą należy postrzykiwać, by nie zrobiły jakiegokolwiek niesmacznego kawalu.

Z odczytu p. Zabielskiego skwapliwie skorzystał prezydent Rady Kowiański p. Roman Domański, który w niepozbawionych ostrego dowcipu słowach zgodził się z zdaniem p. Zabielskiego na temat konieczności lojalności elementu polskiego w Litwie. Widzimy więc, że postaw p. Zabielskiego zaczyna już wydawać — bardzo smutne i gorzkie dla nas, Polaków Kowiańskich owoce.

Sądząc, że głos mój, wawołujący do zachowania pewnego umiaru, będącego wynikiem namysłu nad tem, co się zamierza powiedzieć,

Powstanie T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich

W ostatnich czasach powstało na terenie stolicy „Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich”, mającej na celu deklamowanie starań w kierunku gospodarczego i kulturalnego podniesienia ogromnych połaci polskiego Wschodu, wykazujących tak wielkie zaniedbania w porównaniu z innymi dzielnicami rolki. W skład wspomnianego towarzystwa wszedł szereg wybitniejszych osobistości ze świata politycznego i gospodarczego: Prezesem Zarządu Towarzystwa jest dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. J. Koźmowski, a w skład Rady Zawiadawczej wchodzi: p. Marszałek Raczki wicz, p. Minister Jan Piłsudski i inni. Jak wiadomo, w zakresie ekonomicznym planowaną akcję tego rodzaju, opartą o szeroki program wypracowany łącznie przez sfery przemysłowo-handlowe, rolnicze i rzemieślnicze, prowadzi już od kilku lat Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, współdziałając z innymi czynnami gospodarczymi.

Ostatnio został nawiązany kontakt między Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, a „Towarzystwem Rozwoju Ziem Wschodnich”, co niewątpliwie wpłynie pomyślnie na rozwój dalszych prac tych organizacji.

Jednym z odcinków, na którym już się zarysowują konkretne możliwości współpracy Izby i Towarzystwa jest dziedzina turystyki Ziemi Północno-Wschodniej, rozporządza-

jące cennymi walorami krajoznawczymi, są przecie ponadto kolebka, skąd się wywodzi tyle wielkich postaci w naszej historii narodowej. A jakżeż silne są związki ziem tych z naszą literaturą. Taką Nowogródzyna naprzykład jest caca przepojona wspomnieniami Mickiewiczowskimi.

Blizsze zapoznanie mieszkańców innych części polskich, a szczególnie młodzieży — z temi drogami dla serca każdego Polaka miejscowości, przyczyni się do większego zespolenia dzielnic, spowoduje pewne ożywienie kulturalne i gospodarcze na terenie Ziemi Północno-Wschodnich, a będzie tembardziej na czasie, że właśnie jesteśmy w okresie studniennej rocznicy największego arcydzieła naszej literatury „Pana Tadeusza”, którego akcja jest tak ściśle związana z Nowogródkiem.

Sprawa ożywienia na naszym terenie „turystyki literackiej” była omawiana przez Dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie z przedstawicielami Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w osobach dyrektorów P.K.O. p.p. Jaworskiego i Wasunja; P.K.O. jest równocześnie właścicielem „Orbisu” — to też ustalono, że przedstawiciel tej instytucji w najbliższym czasie przyjedzie do Wilna dla poczynienia na miejscu badań w tym kierunku.

Ślub córki ambasadora Chłapowskiego

PARYŻ PAT. — Z okazji podpisania intercyfy ślubnej p. Krystyn Chłapowskiej z hr. Maurycem Barillat, ambasadora Chłapowskiego wydal w salonych ambasad polskiej przyjęcie, na które przybyli niemal wszyscy członkowie akredytowanego we Francji korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele sier rządowych znani reprezentanci świata paryskiego i kolonji polskiej. W sali balowej wystawiono prezenty, nadesłane nie tylko przez rodzinę, ale m. in. przez ministra Paul-Boncoura, nuncjusza paryskiego, wielu ambasadorów i posłów państw obcych w Paryżu, ambasadora francuskiego Laroche w Warszawie, Ignacego Paderewskiego, marszałka Foch i wiele innych znanych osobistości.

Ślub p. Chłapowskiej odbędzie się dnia 16 stycznia.

Z Ameryki do Honolulu

HONOLULU PAT. — 6 hydroplanów ma rynek Stanów Zjednoczonych, które wzięte wylatywały z San Francisco, przybyło do Honolulu po 24 godz. 19 min. lotu, przelatując dystans 3.360 klm.

Katastrofa okrętowa na Tamizie



Na Tamizie miało miejsce w tych dniach katastrofalne zdarzenie statku japońskiego „Hakome Maru” ze statkiem angielskim „Ering Lindowe”, wozącym koks. Statek „Ering Lindowe” poszedł na dno, statek japoński, chcąc uległ uszkodzeniu, zdołał o własnych siłach dobiec do najbliższego doku.

Na zdjęciu statek „Ering Lindowe” po katastrofalnym zdarzeniu.

Byrd odkrywa nowe morze

Badacz bieguna południowego admirał Byrd odkrył wielkie morze podczas jednego z niebezpiecznych lotów w czasie burzy śnieżnej, która spędziła go o dwieście przeliczonych mil morskich od jego obecnej bazy w Boberts-bay. Na starych mapach oznaczono w tem miejscu ląd stały. Obszar zajmuje około 200 tysięcy mil kwadratowych i przez Byrda został nazwany Oceanem Arktycznym. Admirał Byrd leciał na swej maszynie wzdłuż 170 południka aż do 32° szerokości południowej, znalazł zrozumienie wśród tych, do kogo jest skierowany.

poczem gwałtownie burze śnieżne zmusiły go do powrotu na okręt ekspedycyjny.

Przez radio opowiedział admirał następujące szczegóły: „Ani przez chwilę nie widzieliśmy lądu. Jak daleko sięgały nasze oko, rozspierała się powierzchnia wody, na której kołysały się ogromne bryły lodu. Lot odbywał się gładko, dawało się jedynie we znaki dostrzec zimno, które spowodowało, że zamrzał nasz wysokościomierz i przestał działać. Nawigacja sprawiała nam trudności, tak, że byliśmy zżani wabicieli tylko na laskę kompasu, który w pobliżu bieguna magnetycznego podlega znacznemu odchyleniu.

Tyle radiowo depesze. Zapewne niedługo usłyszymy bardziej wyczerpujące sprawozdanie z tej tak ciekawej podróży. EL

Postępy techniki wojennej NOWY POSĘPERSKI W WARSZAWIE

Technika wojenna rozwija się niezmierznie szybko, jakkolwiek postęp jej nie zawsze wiadomy jest szerszemu ogółowi ze zrozumiąnych względów.

Z ostatnich wynalazków, kilka zasługuje na wymienienie. Otóż dwaj chemicy francuscy wynaleźli proch, który nie reaguje zupełnie na wilgoc. Proch ten może wybuchnąć nawet w wodzie. A ulepszeniem nowej odmiany prochu jest materia wybuchowa, której eksplozja pozostaje nie widoczna dla oka, tak, iż żaden obserwator nie będzie mógł dostrzec rozmięczenia baterji, strzelających tych prochem.

Innym znowu wynalazkiem z dziedziny lotnictwa, który przyczynił się być może do zupełnego usunięcia jako bezużytecznych aparatów podskuchowych, jest samolot o beżiognym motorze. W tej dziedzinie, gdy chodzi o obronę przed atakiem lotniczym, nowalja, która przyniósł rok 1933, był automatyczny aparat celowniczy, pozwalający działu śledzić i posuwać się automatycznie za ostrzeliwanym samolotem, przyczem strzelanie z działa odbywa się również automatycznie przy pomocy prądu elektrycznego. Automatyzowanie baterji dział przeciwlotniczych pozwala jej oddawać do 70 strzałów szrapnelami na minutę. Tanki doszły w roku 1933 ulepszeń i przemian, które sprawiły, iż stały się one istotnymi forteczkami ruchomymi, poruszającymi się przy użyciu z szybkością pociągu „pośpiesznego, przez co wartość ich przewyższa 80-krotnie wartość dawnych czołgów z r. 1918.

Ulepszenia pocisków na wielkie dystanse posłużyły się tak daleko, iż dzisiaj obrzucanie pociskami obiektów oddalonych od baterji wielkich dział o 300 do 400 kilometrów stało się zupełnie możliwe. EL

Torpedowce — karzelki

Niedawno była mowa o „kieszonkowych” krążownikach floty niemieckiej. Obecnie dochodzi do tego rodzaju okrętów wojennych torpedowców — karzelki.

Evening Standart podaje, że wobec wielkich kosztów dotychczasowych typów okrętów wojennych i wobec małej odporności na ataki z powietrza, kierownictwo sił morskich czy ni obecne próby z torpedowcami-motorówkami.

Idealna długość takiego torpedowca — karzelka wynosi 55 stóp (16 i pół metra) przy najwyższej szybkości 40 węzłów. Łodzie te są wyposażone w dwie torpedy, dwa działka przeciwlotnicze, cztery bomby podwodne (nie miny) do walki przeciw łodziom podwodnym, przyrządy dla narkia i aparat radiowy celem utrzymywania stałej łączności z innymi okrętami, albo hydroplanami w promieniu 50 mil morskich.

Załoga składa się z pięciu ludzi: dwóch oficerów i trzech marynarzy. Sposób prowadzenia walki przedstawia się następująco: Torpedowce — karzelki, chronione od ognia nieprzyjacielskiego swą małością i wielką szybkością — zbliżają się na odległość tyśiąca metrów od nieprzyjaciela i wystrzelaają obie torpedy na nieprzyjacielski okręt, względnie do nakazanego celu. Następnie przesiadują sztuczna mgła, wracają do swojej bazy, z największą szybkością.

Zwrotność tych łodzi sprawia, że trafić je jest bardzo trudno, nawet bombowym hydroplanem z powietrza. Najniebezpieczniejszą bronią dla torpedowców — karzelków, to karabiny maszynowe przeciwnika. EL

Jak umierają Anglii

Mimo kryzysu i bezrobocia w Anglii, kwitnie tam tradycja niezwykłych i dziwnych pomysłów, wydając od czasu do czasu oryginalne kwiatki. Pisma angielskie stale informują o nowych wydarzeniach w tej dziedzinie, tak bardzo charakterystycznych dla specyficznego humoru i dowcipu Anglików.

Pewien przedstawiciel prawdziwie angielskiego towarzystwa urządził bardzo oryginalne pogrzebanie dla swoich przyjaciół i przyjaciółek. Chodzi o 802 letniego Mr. W. J. A. Granta, który w młodości jako podróżnik poczynił szereg odkryć, między innymi pierwszy wstąpił na ląd w Cap Grant na ziemi Franciszk Józefa.

Mr. Grant chory jest nieuleczalnie, a jego lekarze, wobec nalegań pacjenta, zradzili mu, że dni jego są policzone i że najdalej za parę tygodni pozeźna się z tym światem.

Na te wiadomości, kandydat do grobu postanowił urządzić dla swych przyjaciółek i przyjaciół uczcę pogrzebną. Zabawa miała tytuł: „Śpiew łabędzi”.

Przeszło 500 pań i panów otrzymało zaproszenia, a wśród nich wielu bardzo wybitnych przedstawicieli wiedzy i literatury. Po wspaniałej kolacji, doskonała tancerka p. Edwards wykonała taniec „Śpiew łabędzi” do muzyki Saint-Seana.

Mimo dość ponurego przyczyni tej uroczystości, nastroj panował jaknajwesołszy. Wśród ogólnej wesołości pozeźnał się stary Mr. Grant z przyjaciółmi, był następnie wyjeżdżał do sanatorium, gdzie w samotności będzie oczekiwał śmierci. EL

PIĄTY DZIEŃ CIĄGNIENIA. WARSZAWA PAT. — W piątym dniu ciągnięcia 4-tej klasy 23-mej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej większe wygrane padły na numery następujące:

250.000 zł. wygrany numer 149.476.
10.000 zł. wygrali Nry: 33.538, 125.662
5.000 zł. wygrali Nry: 82.442, 88.045, 123.733, 137.048, 139.109.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNE — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY

Jeszcze o Mickiewiczu w Wilnie

Przed kilku dniami odwiedził Wilno Henryk Kuna. Prowadził rozmowy z komitetem budowy pomnika Mickiewicza, ustalili ostateczny termin rozpoczęcia robót na marzec roku bieżącego; Orszakowski i wójtowski, złożone na placu Orszakowskiej i z umieszczeniem opowiadał, jak przeczytał był w Warszawie notatkę z jakiejś gazety wileńskiej. W notatce pisało o oburzeniu, że przewieziono do Wilna „kamienie” pod pomnik aż z Warszawy. Czy mało mamy kamieni w Wilnie? — zapytał autor notatki: — czy nie dość własnych bezrobotnych, by zwoziły nasze własne kamienie? — Autor notatki ujawnił tym sposobem i gorącą troskę o los bezrobotnych wileńskich i cudowną ignorancję artystyczną.

Głos jednak tego autora jest znanym. Jest to vox populi, świadcząca o tem, jak zapatruje się masa na pomnik Mickiewicza: Kamienie warszawskie! potrzebne nam to!

Może wogóle pomnik jest niepotrzebny?

Pobyt Huryka Kuny w Wilnie i zapowiedź rychłego rozpoczęcia prac obudziły zna wo w pewnych sferach zainteresowanie się pomnikiem. Dr Piotr Śledziwski uniesieć w naszym piśmie artykuł pt. „Mickiewicz na ulicy”, w którym sprowadza się wniesienie pomnika na jezdnię, w centrum placu, który zgodnie z koncepcją Kuny ma powstać przez zjednoczenie części placu Orszakowskiej i ogródki astralowski. Dr Śledziwski wysuwa względy estetyczne i komunikacyjne

motocyklowy, rady sportowe, wzmagające siłę ruch kołowy naturalnie będą na przeszkodzie — sterujące na środku kolosalny pomnik. Można by na to odpowiedzieć, że urok wielu placów zagranicy polega na tem, że są one okrągłe i gładziste; że na środku ich sterczą linki tryumfalne, kolumny i obeliski, wysokie, strzeliste, kilkunasto-kilkudziesięciometrowe. Plac de l’Etoile paryski czaruje wiecznie krążącym ruchem dołoha Arc de Triomphe. Minjaturowy, w porównaniu z paryskim, placyk wileński z pomnikiem Mickiewicza, nasywałby jednak skojarzenia z — tamtym.

Alie trudno. Każdemu wolno mieć swoje zdanie, poglądy i względy.

Oto artykuł dra P. Śledzińskiego, wywołal cicha do redakcji nadeszły dwa listy, autorem jednego jest inż. Ignacy Widawski, drugiego — p. Piotr Działowski-Gintowt. Widać z nich, że pomnik Mickiewicza niepokoi, pominajmniej jednostki. Skoro tak jest, trzeba te listy podać do wiadomości publicznej.

P. Działowski-Gintowt pisze, że „dr. Śledziwski swoją trafną argumentacją zadal śmiertelny cios zwolennikom ustawienia największego pomnika w Polsce (17 metrów) na jezdni”. Jakże apodyktyczne bywają sądy! „Śmiertelny cios”. Jak łatwo gromkiem słowem rozstrzygnąć najtrudniejszą kwestję! Ktoż to byli ci zwolennicy koncepcji Kuny? Był to sąd konkursowy, składający się z sześciu artystów i profesorów sztuki: Breyer, Szczępkowski, Szyszko-Bohusz, Lalewicz, Słan

dziński i śp. Juliusz Klos. Sąd ten długo rozważał i badał wszystkie projekty, zanim zadecydował. Członkowie tego sądu, to ludzie europejskiej wiedzy w dziedzinie sztuki,



Henryk Kuna, twórca pomnika Mickiewicza

znawcy rzeczy; ludzie, którzy widzieli niejednym pomnik na świecie i niejedną plac. Dziś niechęć ustąpić, dlatego, że ruch kołowy, motocykle, rady samochodowe?.. Że śmiertelny cios? Musi być pewien kult autorytetów, czy też dołaj aurytety?

P. Działowski-Gintowt, zaliczający śmiertelny ciosom sprawę placu mickiewiczowskiego, wysuwa „własny” koncepcję. Tak ją nazywa: własna, moja, wręcz inna. Jest nią ustawienie pomnika na placu katedralnym. Polega ona na regulacji placu Katedralnego, zniesieniu skweru i zbudowaniu pomnika pomiędzy pałacem arcybiskupim, a urządłem wojewódzkim. „O zaletach tego miejsca nie potrzebuję mówić — pisze krótko p. Działowski — bo mówi samo za siebie”.

Co odpowiedzieć p. Działowskiemu? Czy to, że jego koncepcja nie jest nowa? Jeden bowiem z artystów, biorących udział w Kuny udział w konkursie, Czesław Przybylski, projektował tak właśnie pomnik: blok granitu z wyrwywając się z niego obnażoną postacią poety, ustawioną przed województwem, ściśle związany z regulacją placu katedralnego i usmiechem skweru. Nad projektem Przybylskiego dyskutował sąd rzeczoznawców, podnosili jego wady i zalety, lecz ostatecznie ustąpił jednak wobec monumentalnego projektu Kuny.

Jakkolwiek badź kwestja przedstawia się, głosz dr. Śledzińskiego, p. Działowski-Gintowt i inż. Widawskiego dowodem, że pomnik Mickiewicza nie przestaje zaprzętać opinji wileńskiej. Inż. Widawski pisze w swym liście, że „dyskusja choćby nawet w sprawie przesądzonej na swoje korzyść”. Pyć może, kto miał dyskutować, prosinus. Tak nudno jest w Wilnie.

Wysz.

Czego muszą się domagać ziemianie kresowi?

Do czasu wojny światowej jednym z podstawowych i społecznym zadań każdego ziemianina właściciela większej własności ziemskiej na Kresach było utrzymanie możliwie największego kawałka ziemi w własnych, polskich rękach. Zadania te wypływały z przywiązania do ziemi ojczyste i z przeczucia, że w otoczeniu ludności rusyfikacji, przeważnie prawosławnej, rusyfikowanej przez rząd carski, utrzymanie ziemi w polskich rękach jest w przyszłości polską racją stanu.

Pomimo więc konfiskat i wywłaszczenia na rzecz przymusowego włościanstwa włościan utrzymać się w polskich rękach na kresach do r. 1921 w powiecie Prużańskim 69417 hektarów.

Przyszła w odrodzonej Polsce reforma rolna i włączenie osadników, które im się nie wywiązały należało za trudny wyzwanie, ponieważ w obronie ojczyzny.

W pow. Prużańskim odjętych zostało w sumie 2462 hektarów, na reformę rolną 1597 ha, na upozielenie kościelne i szkolne 543, na kolonizację ewjwalną 4679 ha. Łącznie więc 19084 ha. Stosunek ten — posiadania i odjęcia włościan w stosunku jak 1 : 6, po podobnym przedstawia się w innych powiatach; obecnie zaś niewątpliwie się zmienił na niekorzyść posiadania, z powodu, że zniszczone wojenne i kryzysowe czasy zmniejszyły większą parcelację.

Fakt, że tyle ziemi znalazło się do dyspozycji Państwa Polskiego, jest niewątpliwie wielką zasługą ziemian, gdyż dzięki temu Kresy Wschodnie zostały dziedziną Polską; innaczej by tej ziemi dla przeprowadzenia reformy rolnej — nie było.

Osadnicy nie wszyscy ub. powołani do gospodarki na roli, niedostatecznie przygotowani, aby gospodarstwo prowadzić, gdyż sama rola jeszcze ich nie nauczyła, znaleźli się, rzecz prosta, zwłaszcza w obecnym kryzysowym czasie skutkiem horrendalnego spadku cen na produkty rolne, w położeniu bez wyjścia. Toż władze państwowe, uwzględniając to położenie, przyszyły osadnikom z pomocą, konasując ich zobowiązania i rozkładając je na spłaty do lat 40, z oprocentowaniem i amortyzacją w stosunku 4 proc. rocznie.

Ulga ta dała możliwość większości osadników, powstrzymania kryzysu i utrzymania się przy objętym w posiadanie kawałku ziemi.

Jeżeli położenie osadnika pracującego osobiście na roli, faworyzowanego różnymi ulgami, nie placącego podatku progresywnego, ani majątkowego i dochodowego, ani świadczeń społecznych, jest nad wyraz ciężkie, to eż mo być o wielkiej własności, dzwigającej te wszystkie ciężary, a nadto zmuszonej utrzymać służbę folwarczną z rodzinami, około 40 osób na 200 ha i obciążonej nadmiernymi obecnie zobowiązaniami za przeszłe krótkoterminowe, o wysokim oprocentowaniu, to też przeważnie zmierzono, gdyż najlepiej prowadzone gospodarstwo rolne nie może poddać spłacie długów i procentów, które przy obecnej koniunkturze wzrosły do potrójnej wysokości; wiadoma jest bowiem rzeczą, że to co w latach 23 i 29, kiedy się brało pożyczki na odbudowę zniszczonych warsztatów rolnych, można było zapłacić jednym metrem żyta, dziś trzeba zapłacić trzema.

W tych warunkach ulga w spłacie zadłużenia, jaką na przykład większej własności Bank Akceptacyjny ze spłaty w ciągu lat 7 przy oprocentowaniu 6,5 proc. nie będzie odpowiednią zamierzeniu, a przeciwnie spowoduje ich przynajmniej częściową likwidację, jeśli nie do zupełnego wywłaszczenia.

Niżej przytoczony tabelunek w zupełności to wykazuje:

Przyjmując jako normalną cenę dzierżawy w gospodarstwie rolnym warzenie 2,5 m. i 1,5 m. dla dzierżawcy z 1 ha, ma on do dyspozycji w dochodzie z 200 ha — 800 zł. Żyta wartości 8500 — 9000 zł.

W rozrachunku — podatki: gruntowy skomunalny 700 + drogowy 280 + składka gminna 730 + ubezpieczeniowy 435 + majątkowy 114 + dochodowy 102 + ubwp. społ. 50 razem — 2521, prócz kar i uopniad.

Na musowy remont budowli: przy szacunku 500 zł. za 1 ha (ocena W. B. Ziomeckiego) 200 ha warte 100000 podlegają konwersji



— **Wiadomości Literackie** (1) Noworoczny zeszyt zawiera znowu dodatek katolicki. Treść podkreślić, że ten dodatek, będący częścią atrakcyjną, jest redagowany b. dobrze i zawiera pierwszorzędny materiał. Ilustracje tych katolickich w. Francji. Autorami artykułów są zaproszeni przez „W. L.” pisarze katolicki — Francuzi: Georges Goyan, członek Akademii Francuskiej Maratim, Henri Massis i Emmanuel Mounier. Jeżeli dodatek katolicki będzie się rozwijał w tym kierunku, obowiązkiem każdego inteligentnego czytelnika będzie prenumerowanie pisma, do którego świat katolicki, nie bez racji, zachowywał się dotychczas z rezerwą. Paradoks.

— **ŚWIATOWID** (2) „Frontem ku zimie” — określenie „zapomóżone od naszego wschodu nie sąsiedzi, zdoła numer, całkowicie poświęcony sprawom sportów zimowych. W dziale filmowym, jak zwykle, — Pięknym porografiem.

— **TYGODNIKI ILLUSTROWANY** (1) „Jako rozpoczął 75 rok swego istnienia. Julieniusz, J. A. Herbaczewski szepnie, a eufemistycznie przemawia pod adresem swych koleżanek, zaplanowany w nienawistę do Polski. Roczniki Literackim pisał S. Adamczewski. St. Głowacki mówi o „Tajemniczej Azji”. Z. Ber wypowiada uwagi na temat „Strziku kaskowego”. Czyżby poszczególne wojny wojenne miały odrębny sztuki? Bogaty przegląd centralny.

ROMUNKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z dnia 12 stycznia 1934
Ciężnienie średnie 772
Temperatura średnia — 5
Temperatura najwyższa — 4
Temperatura najniższa — 6
Wiatr: południowo-wschodni
Tętnienia barom.: spadk.
Uwagi: pochmurno, wieczorem pogodnie.

PROGNOZA.

Z dnia 12 stycznia 1934
Wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od Zachodu. Nocą jeszcze umiarkowanie, dniem lekką mroź, przechodząc w odwilż w dzień śnieg zachodni. Dosć silne, chwilałami porywy wiatru z kierunków południowych. W górach wiatr halny.

— **TYŻURY APTEK**. — Od dziś przejął dyżurności w nocy następujące apteki: Rostkowski (Kalwaryjska 31), Wysockiego (Wielka 3), Frumkina (Niemiecka 23), Augustowskiej (Stefańska róg Kijowskiej) i wszystkie na przedmieściach.

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia** św. Wincentego a Paulo w Wilnie, zaprasza Członkowie i sympatyków T-wa na masę św., która zostanie odprawiona dnia 14 bm. o godz. 9-ej w kościele Księżki Misjonarzy przy ul. Subecz 15, z okazji 75-letniego urodzin przesłki Zofii Zyndran — Koszałkowskiej.

Z SĄDÓW

KRAWIEC ZAMORDOWAŁ SZEWCA.
Józef Wasowicz, skromny krawiec gdzieś z pod Mieszkajowy, kochał swą żonę ponad wszystko w świecie. I dlatego, że kochał popelniał morderstwo. W zonie jego zakochał się bowiem szewc Józef Golebiowski. Zona krawca zdradziła męża i zamieszkała z szewcem. Zamieszkała w Wilnie lecz i tu odnalazł ich zdradźony mąż i jeszcze raz błagalną żonę, by wróciła do dzieci.

Jeszcze raz posypały się błagalne słowa i jeszcze raz 32-letnia Paulina uległa prośbom swego 50-letniego naślodka.

Przedtem bowiem, historie takie miały już miejsce.

Niestety, gdy uradowany Wasowicz wpakował żonę na sanie i ruszył do domu, w drodze dogonił ich Golebiowski.

Wywiał się ostry dialog. W trakcie sprzeczki krawiec uderzył szczyrykiem szewca w pierś i potoczył go trupem na miejscu.

Wczoraj na sali sądowej odbył się epilog dramatu. Oskarżony tłumaczył się, iż nie chciał nikogo mordować, a jedynie stał w obronie własnej.

Zapadł wyrok uniewinniający. dr.

Spokój przede wszystkim

— **Moja!**
— **Złodziejka!** — woła Cechowska i nie puszcza chustki.
— **Sama złodziejka!**
Chustka drze się na strzępy w rękach dwóch gwałtownych kobiet, kobiety chwytają się za włosy, przetracają na ziemię, drapią pazurami, rozkrwawiając sobie twarze. Gwizdek posterunkowego, telefon do pogotowia. Poszarpamy kobietom nakłada lekarz opatrunki.

W komisariacie zatarg wyjaśnia się. Obydwie miały rację. Służność miała Sawicka wolać: moja! — Chustka była istotnie jej, ale nie skradzioną przez Cechowską, tylko kupioną pod halami, aby ją dalej odsprzedać. Służność miała Cechowska, nazywając mianem złodziejki kobietę, która porwała jej własność. Nie miały tylko rację, rozpoczynając dyskusję na temat chustki od rekrozywno. I chustkę straciły i opinie solidnych obywateli.

MIEJSKA.

— **Plan regulacyjny miasta.** Wczoraj w magistracie pod przewodnictwem prezjenta miasta przy udziale delegatów wladz w jezdźnic kich odbyła się konferencja w sprawie planu regulacyjnego miasta. Roboty, nad sporządzeniem tego planu trwają już od szeregu lat i wobec zszczęści kredytów posuwają się bardzo powoli. Tymczasem termin ostatecznego sporządzenia planu upływa z dniem 1 stycznia 1935 roku. Wobec ogrońu prac, jakich wymaga sporządzenie planu, na konferencji omawiano przyspieszenie ich. M. in. prefekcjonu, przy wydziale pomiarowym stworzył specjalny referat, który pracami regulacyjnymi kierował. Na cele prac pomiarowych zarząd miasta wstawi odpowiednią kwotę do nowego preliminarza budżetowego.

RÓZNE

— **Budżet miejski.** Prace budżetowe w magistracie trwają bez przerwy. Duże trudności przysparza zestawienie stroy dochodów, które określa się obecnie o 10 procent niżej niż na rok 1933.

— **Projekt nowej elektrowni.** W związku z projektem budowy pod Wilnem hydroelektrowni, w niedługim czasie mają być rozpoczęte w okolicach Szytan (gdzie ma stanąć hydroelektrownia), pomiary gruntów celem ostatecznego uorjentowania się w terenie i przeprowadzenia odpowiednich obliczeń.

— **Ceny artykułów spożywczych.** Władze administracyjne policyjki zwrócił uwagę na umieszczenie cen artykułów pierwszej potrzeby im



SOBOTA
Dzień 13
Godziny 11-10
Etyriny

Warcoba śleńca g. 7.29
Zuchob śleńca g. 3.51

— **Podatki w styczniu.** W styczniu płatne są następujące podatki: 1) do 15 stycznia zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1933 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu r. ub. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe 1-4 kat., prowadzące prawnicowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

— **Dodatki w styczniu.** W styczniu płatne są następujące podatki: 1) do 15 stycznia zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1933 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu r. ub. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe 1-4 kat., prowadzące prawnicowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia** św. Wincentego a Paulo w Wilnie, zaprasza Członkowie i sympatyków T-wa na masę św., która zostanie odprawiona dnia 14 bm. o godz. 9-ej w kościele Księżki Misjonarzy przy ul. Subecz 15, z okazji 75-letniego urodzin przesłki Zofii Zyndran — Koszałkowskiej.

— **Wykaz konkursu i ankiet.** Bardzo ciekawy i trafny projekt otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników. Statystyka, — pismo projektowane, — dotychczas najlepszy obraz lub największy uogólnienie dla publiczności kinowej, byłoby w stosunkach wileńskich złośliwością. Jeszcze w odniesieniu do pierwszego punktu, t. zn. do do programów można jako tako zrodniczkować kina wileńskie, bo nagony są tasacjami, szumnie nazwanym filmem, zawsze znajduje groźną konkurencję w młm. Zrosnąt kwoty i oceny wartości filmów — to raczej rzeczą indywidualną, jak również wymagającą powagi przygotowania teoretycznego.

— **Uchwały zjazdu ortodoksoz.** W środę zakończył swe obrady 4-ty zjazd „Agady. Cały szereg rezolucji, przyjętych pod wpływem delegatów robotniczych postanawia przeprowadzenie rejestracji fabrykatorów ortodoksoz i pozyczenie wszelkich wysiłków w kierunku skłonienia ich do zatrudnienia również robotników religijnych. Pozaem zjazd postanowił w sprawie odbudowy Palestyny proklamować akcję zbiorczą miliona złotych. Zjazd wypowiedział się również za najsurowszymi sankcjami wobec Niemiec. Na prezesa Agady wybrano Leza Mejera Sewina.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

Ostatnio policja dowiedziała się, że zwykłe w pobliżu miejsc, gdzie potem dokonana była kradzież, widzieli jakiegoś żołnierza, ubranego służbowo (z opaską pod brodą), który do rożki podjeżdżał do miejsca włamania, a potem znikał wraz ze sprawcami kradzieży.

SKARBOWA.

— **Podatki w styczniu.** W styczniu płatne są następujące podatki: 1) do 15 stycznia zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1933 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu r. ub. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe 1-4 kat., prowadzące prawnicowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

— **Wydział śledczy rozpoczął baczną obserwację w miejscach zbiorów złodziei i w kilkadziesiąt dni potem zdołał ustalić, kim jest ów żołnierz.**

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś, w sobotę 13 bm., w sali koncertowej przy ul. S. Anny 2, trzydniowe obrady zjazdu Prezydium Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, obejmującego terenem działania województwa wileńskiego, i wojewódzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokonała licznych kradzieży w mieście.

ODROCZENIE PROCESU SKARBOWEGO

GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, tocący się już trzeci miesiąc w Sądzie Okręgowym w Grodnie, znowu został odroczo-

DEZERTER — PRZYWÓDCA SZAJKI WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy przy ul. Kalwaryjskiej 107 policja aresztowała dezentera jednego z pułków piechoty, Feliksa Tomaszewskiego, który jak się okazało, stał na czele szajki włamywaczy, która ostatnio dokona

W terenie i na torach

Popisy kursu łyżwiarskiego Kuratorium w Wilnie

Popisy kursu łyżwiarskiego, urządzanego przez Kuratorium wileńskiego okręgu odbyły się wczoraj. Rozpoczęto je w półgodzinnym opóźnieniu t. j. o godz. 16.30. Brał w nich udział zawodnicy następujących miast: Wilna, Grodna, Wolkowiska, Swisłocz, Lidy, Nieświza, Suwałki, oraz St. Wilejki.

- Popisy miały charakter masowy, wedle poniższego programu:
1. Lęk przedni i tylny, zewnętrznego i wewnętrznego
 2. Ślimak wewnętrzny i zewnętrzny
 3. Trójka zewnętrzna z podskokiem
 4. Krok Schillera
 5. Trójka — wężyk
 6. Trójka zewnętrzna ze skokiem
 7. Konik parami (dla odczynku)
 8. Jaskotka
 9. Figury dowolne
 10. Ćwiczenia obustronne

Wycieczka ZAKS w Zakopanem

Niejednokrotnie wspominaliśmy o wielkiej ruchliwości wileńskiego klubu sportowego ZAKS. — Obecnie możemy zanotować fakt zorganizowania wycieczki turystyczno-krajoznawczej do Zakopanego. Dzięki energii nieustraszonego na polu sportowym prezesa tej sekcji p. Kryńskiego, dnia 23 grudnia ub. roku wyruszyło z Wilna 45 osób. Wycieczka została podzielona na trzy grupy, stosownie do rodzaju uprawianych sportów, które były prowadzone przez instruktorów pp. Kryńskiego, Kamiońskiego i Rajchesa. Wspaniałe tereny Zakopanego zostały odpowiednio wykorzystane i wzbudziły en uzajem tych, którzy po raz pierwszy bawili w zimowej stolicy Polski. Wspinano się na

CO NIESIE DZIEŃ SPORTOWY?

LEGJA (Warszawa) — REPREZENTACJA WILNA.

Toczą się obecnie przekręty w sprawie spotkania piąciarskiego między warszawską Legją a reprezentacją Wilna. Wedle informacji zaciągniętych z Okręgowego Związku Bokserskiego, mecz ten dojdzie do skutku 22 bm.

BOKSERSKI MECZ - TRAINING.

W niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się w lokalu Osrodka WF mecz-trening bokserski, z udziałem zawodników WKS „Smigły” i ZAKS. W ringu ujmą najlepszych zawodników obu klubów, a mianowicie: Zyga, Kompowski, Rozenbluma (mistrz Białogostoku), Talko, Saturnina i Norwica z WKS, oraz Sandiera Attasa, Cwaja, Klecsa, Jungiera i Mankowa z „ZAKS”.

Z walk trzeba wymienić: Sandler—Atlas w wadze muszej, Klecsa — Rozenblum w wadze lekkiej, Kompowski — Jungier w wadze półśredniej oraz Norwic — Minikow w wadze półciężkiej.

SPORTY ZIMOWE W ZW. STRZELCKIM.

W ostatnim tygodniu lutego br. odbyły się mają ogólnopolskie mistrzostwa Związku Strzeleckiego w narciarstwie.

Obecnie prowadzone są przez Związek liczne kursy przygotowawcze i instruktorskie. Dla akademików — strzelców prowadzone są dwutygodniowe kursy narciarskie, pozem prowadzone są kursy dla młodocianych, dla początkujących, dla zaawansowanych i wreszcie — dla przodków i instruktorów.

Akcja szkolenia narciarskiego w Związku Strzeleckim obejmuje w sezonie bieżącym bardzo poważną liczbę uczestników.

Z KURSU NARCIARSKIEGO KLUBU PRAWNIKÓW WILEŃSKICH.

Kierownictwo sportowe Klubu Prawników komunikuje, iż kurs narciarski w grupie wprawniejszych zakończy się w ciągu 2 najbliższych dni świątecznych, pozem rozpocznie się zaprawianie praktyczne tej grupy w szeregach projektowanych wycieczek.

Dla uczestników kursu przygotowanych niedostatecznie, tudzież dla tych, którzy dotąd nie mieli możności zgłosić się na kurs dla początkujących, zamierzone jest dalsze prowadzenie kursu elementarnego pod warunkiem skompletowania grupy w ilości najmniej 15 osób.

Najbliższa zbiórka w obu grupach w niedzielę dnia 14 bm. jak zwykle w lokalu klubu o godzinie 10-tej. Jednocześnie powiadomiamy o wznowieniu ćwiczeń gimnastycznych klubu w gimnazjum Zygmunta Augusta, które będą się odbywały w poniedziałki i piątki od 20 do 22-giej, poczynając od dnia 13 bm.

MELCHJOR WANKOWICZ

SZCZENIĘCE LATA

Część II. KALUŻYCE

Gospodarka na Białejrusi na owe czasy, a bodaj, że i do samej wojny, nie wymagała wielkiej przedsiębiorczości. Majątek był leśny, a taki i orne pola rozdawane były w dzierżawę i na obrotok. Dzierżawę płacono wszelkimi świadczeniami. Byli Łotysze - dzierżawcy, którzy rocznie do dworu dostawali muszteli tyle to i tyle znakomitych rękawic o jednym palcu: dzierżawca kareczny przynosił do piątek do dworu kosz chałek; w należącym do Kaluży miasteczku, Zosinie, szewcy, krawcy, szklarze, kowale płaćli czynsze za grunta i chałupy przynosiłami swego kumsta.

Z powodu założenia miasteczka Zosia, przeżywały sięsiady ojca żartobliwie królom żyłowskim. Do nowowzbudowanej synagogi wnosili on uroczyste Dziwościero Przykazania. Nad ebrohem jego kahał odprawili uroczyste modły.

A Czesa, gdy zaczął gospodarzyć, odwiedzić deleżajca żydów - koniokradów, od której doleżała żydów, że na placu podatek uboższy - owoy od kradzieży koni, który wyszyby obywatela placu, a tylko „nieboszczyk pna Bła (skrócone od Melchjor) nie plać”, był więc niejako członkiem klubu złodziejskiego... honor

11. Trójka odwrotna
 12. Litor „S”.
 13. Ćwiczenia jednoosobna
 14. Jazda parami.
- Na zakończenie wykonano czterokrotnie t. zw. łańcuch, oraz jazdę zawodników dookoła placu.
- Z pódród uczestników wyróżnili się:
1. Jerzy Mysowski mistrz Grodna w jeździe figurowej — szkół średnich.
 2. Halina Wiśniowska (Wolkowysk)
 3. Janina Pułowska (Grodno)
 4. Jerzy Schmidt (Wolkowysk)
- Zawodników wileńskich było ledwie 2-eh, co oznacza, że młodzież nasza nie zainteresowała się kursem, mimo, że wszelkie koszty uciążliwie poniosło Kuratorium Okręgu Szkolnego. Głównym organizatorem kursu był prof. Czyżewski. (w. k.)

Najlepsze wyniki lekkiej atletyki wilońskiej

W roku ubiegłym lekkoatletyczny sport we Włoszech uczynił znaczne postępy. W roku ubiegłym Italia wygrała wszystkie swoje spotkania międzypaństwowe, a maksymalne wyniki lekkoatletów włoskich uległy znacznej poprawie.

Najlepsze wyniki włoskie ubiegłego roku przedstawiają się następująco: 100 m. Toetti 10,8 sek., 200 m. Toetti 21,8 sek., 400 m. Turba 49 sek., 800 m. Beccati 1:50,5 sek., 1500 m. Beccati 3:49 s., 5000 m. Cerati 15:11 s., 10.000 m. Malastina 32:45,6 s., 110 m płotki Valle i Facelli po 14,8 sek., 400 m. płotki Facelli 53,6 s., wzyż Tomassi 191 cm., wdal Tabał 728 cm., trójkok Guglielmi 14,63 m., tyczka Innocenti 383 cm., dysk Oberwenger 46,43 m., oszczep Agosti 60,8 m., kula Rolla 14,03 m., młot Bantelli 49,03 m.

Zazdrościć możemy Włochom kilku wyników w biegach średnio-długich, w których Beccati wydaje się niepokonanym, a poatem rezultatu w skoku o tyczce.

OSMIU FINALISTÓW DESYGNOWANYCH DO MISTRZOSTW HOKEJOWYCH POLSKI

Na wczorajszym posiedzeniu Polskiego Związku Hokeja Lodowego wyznaczono zgodnie z poleceniem walnego zgromadzenia tzw. czolową grupę polskich klubów hokejowych w liczbie 8, która to grupa rozegrać ma tegoroczne mistrzostwa Polski.

Lista tych klubów przedstawia się następująco. Czarni (Lwów), Lechia (Lwów), Pogoń (Lwów), Cracovia (Kraków), KTH (Krynica), AZS (Poznań), Legja (Warszawa) i Ognisko (Włno).

Wylosowano również pierwsze mecze między tymi klubami, a mianowicie: 13 bm. we Lwowie Czarni — KTH, 14 bm. we Lwowie Lechia — Cracovia, 14 bm. w Wilnie Ognisko — Lechia, 14 bm. w Poznaniu AZS (Poznań) — Pogoń. Mecze rewanżowe odbędą się 21 bm. w Krynicy, Krakowie, Warszawie i Lwowie. Czerzej zwycięzcy tych spotkań rozegrają w końcu bm. w Krynicy turniej finałowy o mistrzostwo Polski.

Wyjazd polskiej reprezentacji hokejowej na mistrzostwa świata do Mediolanu (3—11 lutego) nie jest jeszcze pewny. Wprawdzie PZHL zdecydował się zgłosić oficjalnie drużynę polską i postanowił zorganizować kilkudniowy obóz treningowy w Katowicach, ale ze względu na słabą formę czolowych graczy ostateczna decyzja jeszcze nie zapada.

DOMOWY WYRÓB LYZEWA.

Ukazała się instrukcja o wykonaniu sposobem domowym łyżew fabrycznym. Gotowe łyżwy można zamawiać w szkolnym warsztacie 7-klasowej szkoły powszechnej w Gostyninie za cenę zł. 2,30 za parę łyżew.

Łyżwy te są przeznaczone do masowego użytku wśród dzieci i młodzieży. Łyżwa „Deze” składa się z drewnianej oprawy, ostrza stalowego lub żelaznego, skórzanego okładki ze sznurówadłem, nakładki blaszanej i zaczepu żelaznego ze śrubami. Koszt 1 pary tych łyżew, wykonanych w domu, nie przekracza zł. 1,20.

Domowy wyrób łyżew przyczyni się niewątpliwie w znakomitej mierze do rozpowszechnienia w miasteczkach i po wsich tego popularnego sprzętu sportowego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

ZAWODY HIPPICZNE W ZAKOPANEM.
ZAKOPANE PAT. — W ramach ogólnopolskich zawodów hippicznych odbył się tu konkurs o nagrodę Małopolskiego Klubu Jazdy (500 zł.) Do konkursu tego stanęło 44 koni... Zwyciężył por. Mrowec na koniu „Sabinka” (trzy czwarte punktu karnego), drugi por. Sokolowski, trzeci por. Dąbowski-Neurich.

GIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Za 100 kg. parylet Wilno:
CENY TRANŻAKCYJNE:
 Żyto 1 stand. 15,70
 Żyto II stand. 15,10
 Jęczmien na kaszę zbierany 14,26
 Owies zadeszczony 12,50—13,—
 Gryka zbierana 19,75
 Mąka pszenna 0000 A huks. 34,75—35,50
 Mąka żytnia 55 proc. 25—25,50
 Mąka żytnia 65 proc. 20—20,50
CENY ORJENTACYJNE:
 Pszenica zbierana 22—22,50
 Owies stand. 13,80—14,20
 Mąka żytnia sitkowa 17—17,50
 Mąka razowa 18—18,50
 Mąka razowa szatrowana 19—20,—
 Otręby żytnie 10—10,25
 Otręby pszenne grube 12—12,50
 Otręby pszenne cienkie 11—11,50
 Otręby jęczmiennie 9—9,25
 Siemię lniane 90 proc. 35,5035,75
 Siano 6—6,50
 Słoma 5—5,50

U MISTRZÓW.

W Norwegii odbyły się ostatnio liczne zawody narciarskie. W Lillehammer w biegu na 15 km. wygrał Ole Stenen 1:12,36 sek. przed Arna Rudtadtuen.

W Holmenkollen w biegu na 12 km. wygrał Lars Bergendahl w czasie 42:40 sek. przed Eilarem Grotthusbraaten.

W Drammen na 12 km. zwyciężył Oskar Gjølsten w czasie 42:47 sekund.

SOWIECCY REKORDZISCI.

Ogłoszona ostatnio lista najlepszych wyników biegaczy sowieckich przedstawia się następująco: 100 i 200 m. Kornienko 10,7 i 22 s., 400 m. Podgacidi 50,2 s., 800 m. Baranow 1:58,9 s., 1000 i 1500 m. Delimow 2:34,8 i 4:07,4 s., 3000 m. Snamenski 8:57,2 s., 5000 m. Maliej 15:23,6 s., 10.000 m. Maksunow 32:34 sek., 110 m. płotki Owsjanikow 16,4 s., 200 i 400 m. z płotkami Polikarpow 28,5 i 59,6 sek.

Jak widzimy, są to rezultaty, których nie można lekceważyć, jakkolwiek prawie wszystkie gorsze są od naszych rekordów. Wydaje się nam jednak, że sam sposób propagowania i uprawiania sportu w Związku radzieckim jest tam więcej doskonały niż u równoznacznych zawodników. Nasz system hodowania mistrzów może więc zawieść w zawodach międzypaństwowych.

Najlepsze wyniki lekkiej atletyki wilońskiej

W roku ubiegłym lekkoatletyczny sport we Włoszech uczynił znaczne postępy. W roku ubiegłym Italia wygrała wszystkie swoje spotkania międzypaństwowe, a maksymalne wyniki lekkoatletów włoskich uległy znacznej poprawie.

Najlepsze wyniki włoskie ubiegłego roku przedstawiają się następująco: 100 m. Toetti 10,8 sek., 200 m. Toetti 21,8 sek., 400 m. Turba 49 sek., 800 m. Beccati 1:50,5 sek., 1500 m. Beccati 3:49 s., 5000 m. Cerati 15:11 s., 10.000 m. Malastina 32:45,6 s., 110 m płotki Valle i Facelli po 14,8 sek., 400 m. płotki Facelli 53,6 s., wzyż Tomassi 191 cm., wdal Tabał 728 cm., trójkok Guglielmi 14,63 m., tyczka Innocenti 383 cm., dysk Oberwenger 46,43 m., oszczep Agosti 60,8 m., kula Rolla 14,03 m., młot Bantelli 49,03 m.

Zazdrościć możemy Włochom kilku wyników w biegach średnio-długich, w których Beccati wydaje się niepokonanym, a poatem rezultatu w skoku o tyczce.

DOMOWY WYRÓB LYZEWA.

Ukazała się instrukcja o wykonaniu sposobem domowym łyżew fabrycznym. Gotowe łyżwy można zamawiać w szkolnym warsztacie 7-klasowej szkoły powszechnej w Gostyninie za cenę zł. 2,30 za parę łyżew.

Łyżwy te są przeznaczone do masowego użytku wśród dzieci i młodzieży. Łyżwa „Deze” składa się z drewnianej oprawy, ostrza stalowego lub żelaznego, skórzanego okładki ze sznurówadłem, nakładki blaszanej i zaczepu żelaznego ze śrubami. Koszt 1 pary tych łyżew, wykonanych w domu, nie przekracza zł. 1,20.

Domowy wyrób łyżew przyczyni się niewątpliwie w znakomitej mierze do rozpowszechnienia w miasteczkach i po wsich tego popularnego sprzętu sportowego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

ZAWODY HIPPICZNE W ZAKOPANEM.
ZAKOPANE PAT. — W ramach ogólnopolskich zawodów hippicznych odbył się tu konkurs o nagrodę Małopolskiego Klubu Jazdy (500 zł.) Do konkursu tego stanęło 44 koni... Zwyciężył por. Mrowec na koniu „Sabinka” (trzy czwarte punktu karnego), drugi por. Sokolowski, trzeci por. Dąbowski-Neurich.

GIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Za 100 kg. parylet Wilno:
CENY TRANŻAKCYJNE:
 Żyto 1 stand. 15,70
 Żyto II stand. 15,10
 Jęczmien na kaszę zbierany 14,26
 Owies zadeszczony 12,50—13,—
 Gryka zbierana 19,75
 Mąka pszenna 0000 A huks. 34,75—35,50
 Mąka żytnia 55 proc. 25—25,50
 Mąka żytnia 65 proc. 20—20,50
CENY ORJENTACYJNE:
 Pszenica zbierana 22—22,50
 Owies stand. 13,80—14,20
 Mąka żytnia sitkowa 17—17,50
 Mąka razowa 18—18,50
 Mąka razowa szatrowana 19—20,—
 Otręby żytnie 10—10,25
 Otręby pszenne grube 12—12,50
 Otręby pszenne cienkie 11—11,50
 Otręby jęczmiennie 9—9,25
 Siemię lniane 90 proc. 35,5035,75
 Siano 6—6,50
 Słoma 5—5,50

U MISTRZÓW.

W Norwegii odbyły się ostatnio liczne zawody narciarskie. W Lillehammer w biegu na 15 km. wygrał Ole Stenen 1:12,36 sek. przed Arna Rudtadtuen.

W Holmenkollen w biegu na 12 km. wygrał Lars Bergendahl w czasie 42:40 sek. przed Eilarem Grotthusbraaten.

W Drammen na 12 km. zwyciężył Oskar Gjølsten w czasie 42:47 sekund.

Ceny niższe „Prokurator Alicja Horn”

SMOARSKA — Samborski, — Loda Halama.
 20 000 widzów już oglądało ten największy sukces sezonu.

Stacja 2 dni Szampańska komedia sportowa „Sandał w St. Moritz” Fikcja i sobieta gra czołowych aktorów w wileńskim teatrze polskim. Początek 8-10-15. Dni w sobotę i jutro w niedzielę. Tanie poranki dla dzieci i młodzieży od godz. 2 e j p. P. Potrójny program: 1) Sandał w St. Moritz 2) Szampańska komedia sportowa 3) Najnowsze dodatki dźwiękowe. Cena na wszystkich miejscach 25 gr.

URWIS HISZPANJI

EDDIE CANTOR wszechświatowej sławy KOMIK w roli tytuł. Zupelnie nowy i humor, niewyżysk. Dotychczas przez nikogo pomysły Walka byków stanowiąca genialną po odcie filmowa, jakiej nie widzieliśmy na ekranie nigdy. — Nad pr gram: **PO RAZ PIERWSZY W WILNIE** czołowa przeprężona bajka „JAŚ I MALGOZIA” w kolorach naturalnych oraz dodatki dźwiękowe. — Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie: 2, 4, 6, 8 i 10.15. — Bilet honorowy bezwzględnie nieważne.

Wkrócił Przebój 1934 roku o którym mówi cała Warszawa p. t. **„GRZECH JEDNEJ NOCY”** w roli głównej ul-bienica publiczności wszystkich krajów **ANNABELLA** jako **„MARIE”**

Wkrócił Przebój 1934 roku o którym mówi cała Warszawa p. t. **„GRZECH JEDNEJ NOCY”** w roli głównej ul-bienica publiczności wszystkich krajów **ANNABELLA** jako **„MARIE”**

CENY NABIAŁU
 z dnia 12 stycznia 1934 r.
MASŁO za 1 kg. w złotych:
 Wyborowe hurt 2,90 — detal 3,20
 Stołowe hurt 2,70 — detal 3,00
 Solone hurt 2,70 — detal 3,00
SERY za 1 kg. w złotych:
 Nowogrodzki hurt 2,10 — detal 2,40
 Lechicki hurt 1,90 — detal 2,20
 Litewski hurt 1,70 — detal 2,00
JAJA za kopę (60 sztuk) złotych:
 Nr. 1 8,40 — Nr. 2 7,80 — Nr. 7,20
 JAJA za sztukę groszy:
 Nr. 1 15 — Nr. 2 14 — Nr. 3 13.

grodzieńska

Ujęcie sprawy kradzieży. W wyniku prowadzonego śledztwa w sprawie dokonanej kradzieży we wsi Gumbaczach, o czym pisaliśmy w dniu wczorajszym, władzom policyjnym udało się ująć sprawcę i jego współnika.

Jak się okazało, sprawcą jest mieszkanie wsi Patryski gm. hożańskiej, niejaki Stanisław Pawłowski, który bawił w Grodnie na kuracji reki, skaleczonej siekierą przez poszkodowanego Stefana Zimrowicza.

Sprawa kradzieży została ujęty w dniu 11 bm. w nocy w zajezdzie Poklera (Orzeszkowej 28). — W czasie przestąpienia Pawłowski do dokonanej kradzieży przyznał się, ujawniając swego współnika, którym okazał się strzelec 81 pp. Piotr Dragun.

Postrzału dokonał Piotr Dragun, będący w posiadaniu rewolweru.

Sprawy ukradli 30 złotych.

— Rozsprzedał zasekwestrowane ryby. — Komornik Sądu Grodzieńskiego Stanisław Ziemiak zameldował o rozsprzedaniu zasekwestrowanych ryb w Fajgi Wołczakowskiej.

— Pobity przez dozorcę domu. Dozorca domu przy ul. Zamkowej 3, Wiktor Pawełczuk pobit niejakiego Chaima Drzazgina, zamieszkałego przy ulicy Szkolnej 3.

Radio wileńskie

SOBOTA, dnia 13 stycznia 1934.

7.00 Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny, Muzyka, Chwilka gosp. dom. 11.40 Przegład prasy, 11.50 Muzyka operowa (pięty) 11.57 Czas, Muzyka salonowa, Kom. meteor., d. c. muzyki, Dziennik południowy, 15.05 Program dzienny, 15.10 Kwadrans akademicki, 15.25 Wiad. o ekspedice, 15.30 Gielda rolnicza, 15.40 Piesni żydowskie, 16.00 Audycja dla chorych, 16.40 „Jak należy mówić po polsku?” 16.55 Przerwa, 17.00 Transp. naboženstwa z kaplicy w Ostrzej Bramie, 18.00 „Nauka i oświta pańska na Pomorzu w latach nieuwolnionych” odczyt 18.20 Muzyka z płyt, 18.40 Recital śpiewaczy, 19.00 Tygodnik literwiski, 19.15 Cudz. odcinek pow. 19.25 Kwadrans poetycki, 19.40 Wiadom. sport., 19.43 Wil. kom. sport., 19.47 Dziennik wiecz., 20.00 Godzina życzeń (pięty), 21.00 Skrzyńska techniczna, 21.15 Przerwa, 21.20 Kom cert chopinowski, 22.05 Wycinanki krakowskie, 23.00 Kom. meteor., 23.05 Muzyka taneczna.

Tańców

W sobotę 13 stycznia nowy komplet rozpoczyna Szkoła **WANDY JĄBSÓWY** Mickiewicza 31 — front. Lekcje praktyczne Taniec, szybko, dokładnie i miękko. Gwarantujemy wyuczycia.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Wilnie, wydział VI cywilny, obwieszcza, że decyzyj z dnia 21 listopada 1931 roku postanowił ogłosić ugodę Leona Dika w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczyć adwokata Jozefa Frydmana, zamieszkałego w Wilnie, przy ulicy Sawicz Nr. 1.

Wskutek powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłego obowiązani są w terminie 4-miesięcznym od daty wyrokowania niniejszym obwieszczenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Min. Sprawiedl. domnie Sądowi Okręgowemu w Wilnie o swoich pretensjach do upadłego i o należnościach, które mu przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły. — Nr. spr. Z—1567/31. Starszy sekretarz (podpis nieczyt.).

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzieńskiego zamieszkały w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 6—22 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1934 r. od godz. 10-tej w Wilnie, przy ul. Wileńskiej 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: umeblowanie i urządzenie biurowe, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.287 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 28 grudnia 1933 r.
 Komornik: W. Matuschniak.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Fortepian mały w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio. — Tamże m. s. z. dnia 15 stycznia 1934 roku 6—4.

Dzierzawy

WYDZIAŁ RZĄWIE 1 i 1/2 hektara ziemi ogrodowej ze sprzedażą gliny na wozu — mieszkanie z 3 pokojami i 1 1/2 umeblowane na sprzedaż 1200 zł. — Dł. 1200 zł. Dł. 1200 zł. Dł. 1200 zł. Dł. 1200 zł.

Inteligentny

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — Moje samodzielnie zajęcie się d. m. w samoty h, albo chorych, znają dobre i skutecznie. — Zamieszkałem w Wilnie. — Wyłączenia skromne. — Pozwazam świadczyć i referencje. — Ul. Baszta 1 m 5.